№ 155. Kraków 11 Lipca — Wtorek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8^1/_2$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w Krakowie miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do Bióra Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
Ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 10 lipca.

Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj*:

Wobec powszechnéj i serdecznéj zgody z jaką przyjęto przymierze zaczepne i odporne między Austryą i Prusami zawarte na dniu 20tym kwietnia, tak u rządów jako też i w opinii publicznéj, znana partya pruska która niechętnie traktat ten powitała, wzięła sobie za zadanie, aby związkowi temu niezmiernie dla środkowéj Europy, osobliwie zaś dla Niemiec ważnemu, zaprzeczyć z góry wszelakiego praktycznego zastósowania. Nie poprzestając na znanych dziennikach własnego stronnictwa, których język i ton wymierzony naprzeciw postępowaniu Austryi w sporze wschodnim, ma jedynie na celu własny rząd ściśle złączony z gabinetem cesarskim i zgodny z nim co do zasady, pośrednio straszyć niekiedy groźbami, to znów zarzucać nieproszonemi radami, ale nadto pisarze téj partyi przybierają czasami minę wtajemniczonych lub półurzędowych, aby po dziennikach innéj barwy siać nieufność i podejrzenie, w zamiarze zachwiania szczęśliwie doprowadzonéj zgody pomiędzy obu mocarstwami niemieckiemi, lub przynajmniéj porozumienie ich pod względem wielkich kwestyj obecnych przedstawiać jako wątpliwe.

Z tego stanowiska musimy koniecznie zapatrywać się na korespondencyą z Berlina z d. 3 b. m. umieszczoną w *Gazecie Wrocławskiéj* mówiącą o ewentualném przez wojska austryackie obsadzeniu części Księstw Naddunajskich opuszczonych przez Rosyan. Całe rozumowanie tego artykułu wychodzi na logikę Kalifa Omara kiedy kazał spalić bibliotekę aleksandryjską, a co do niniejszego wypadku zastósować się daje: „To czego niema wyraźnie w traktacie z 20go kwietnia, jest przeciw niemu; jeżeli zaś jest to samo to niepotrzeba już powtarzać.“ Nienależałoby następnie „pomijać tego faktu, że nawet spokojne zajęcie Księstw Naddunajskich ze strony Austryi, jest krokiem nieprzyjacielskim przeciw Rosyi, tym bowiem sposobem traktaty rosyjskie i tureckie zostają zniweczone, na mocy bowiem onych właśnie sama tylko Rosya ma ewentualne prawo wprowadzenia wojsk do Multan i Wołoszczyzny.“ Korespondent *Gazety Wrocławskiéj* nie bardzo jest obeznanym z prawem narodów, wiedziałby bowiem, iż stan wojny między dwoma państwami, dawniejsze traktaty — osobliwie zaś te, które jednemu z nich przyznają prawa lub przywileje w granicach drugiego — znosi lub przynajmniéj tak długo zawiesza, dopóki późniejszy traktat pokoju nie przywróci ich całkowicie lub częściowo. W obecnym więc przypadku niema mowy o rozwiązaniu traktatu, gdyż wzmiankowana konwencya między Rosyą a Turcyą już w téj chwili nie istnieje prawomocnie.

Rosya zaś tém mniéj miałaby słuszne przyczyny do użalania się z powodu wejścia wojsk cesarskich do Księstw Naddunajskich, albo nawet mogłaby ztąd wziąść pozór do wojny, iż dawniejsze zajęcie tych krajów przez siebie nieopierała na prawie wypływającém z traktatu, na inne zresztą wypadki przewidzianém — ale wzięła Księstwa jako zakład w innych zupełnie celach. Pominąwszy wszakże owe stosunki jasno prawem narodów określone, nie można dopatrzeć zaczepnego w tém kroku, jeżeli mocarstwo żyjące z obu wojującemi państwami w pokoju, w skutku umowy z dotyczącym zwierzchnikiem pewnych prowincyj, zajmuje takowe wojskiem swojem czasowo, aby zapobiedz przewidywanemu w sąsiednim kraju stanowi ogólnéj anarchii.

Wedle doniesień wszystkim wiadomych, ces. rosyjscy dowódzcy w Wołoszczyznie, zamierzali przy ewakuacyi uważanéj za bliską przed kilku jeszcze dniami, uprowadzić z sobą nie tylko kasy i zapasy, ale nawet władze krajowe a może i milicyę krajową. Wśród podobnych okoliczności powszechne i głośne życzenie w Wołoszczyznie, aby Austrya jako nie wmieszane w obecną wojnę mocarstwo sąsiednie, w porozumieniu się z Sułtanem prawym zwierzchnikiem prowincyj dunajskich broniła je od klęsk anarchii i bezprawia. Uczynić temu zadosyć byłoby obowiązkiem ludzkości, byłoby godném zadaniem chrześciańskiego monarchy, byłoby wreszcie i przedewszystkiem obroną powszechnych interesów Niemiec. Możemy zapewnić, że rząd król. pruski przytoczony tu wypadek uważa z tego samego punktu widzenia, a zatem i ten zamiar przedstawienia jakoby zgoda i serdeczne porozumienie obu gabinetów było naruszone, a traktat zaczepny i odporny z d. 20 kwietnia jako zakwestyonowany, nie powinien trwożyć umysłów ludzi roztropnych.

Gdyby wszakże, jak to przypuścić musimy wskutku najświeższych doniesień, nie przyszło i tak do dobrowolnego wyjścia wojsk rosyjskich z Księstw Naddunajskich, natedy rozumie się, że pytanie właśnie co rozbierane, nie miałoby już żadnego praktycznego znaczenia. Austrya w takim razie, na podstawie przymierza zaczepnego i odpornego z 20go kwietnia w ściśłém porozumieniu się z gabinetem kr. pruskim wyglądać będzie, czy i jaki skutek odniesie wezwanie jéj uczynione do Petersburga, aby w następstwie tego przedsiębrać dalsze kroki zgodnie ze sprzymierzonym dworem królewskim.

Parlament angielski to prawdziwie niebezpieczne dziecię (*l'enfant terrible*) dyplomacyi. W Izbie niższéj złożony został w dniach ostatnich dokument wyświecający więcéj niż wszelkie rozumowania stanowisko na którem Prusy pozostać pragną w obecnych okolicznościach sprawy Wschodniéj. Dokument ten podają dzienniki angielskie i brzmi on jak następuje:

Artykuł dodatkowy traktatu między Prusami i Austryą pod datą 20 kwietnia 1854 r.

Stósownie do warunków art. 11 traktatu dzisiaj zawartego, między J. C. M. Cesarzem Austryi i J. K. M. królem Pruskim w celu ustalenia przymierza zaczepnego i odpornego, oznaczenie głębsze ewentualności, któreby za sobą pociągały udział czynny jednéj z wysokich stron zawierających ugodę, i w jakich jedna z nich mogłaby narzucić drugiéj obowiązek wzajemnéj protekcyi terytoryów do obydwóch należących, miało być przedmiotem ugody specyalnéj, być uważanéj nadal za część nieodrębną traktatu.

Ich Cesarskie i Królewskie Moście nie mogli spuścić z uwagi, że zajęcie Księstw Naddunajskich pod berłem zwierzchniczem Sułtana będących, przez wojska rosyjskie, trwając przez czas nieograniczony, grozi niebezpieczeństwem interesom politycznym moralnym i materyalnym całego Związku niemieckiego i ich państw, tem więcéj, im Rosya rozszerzyłaby bardziéj swe operacye wojenne na terytoryum tureckiem.

Dwory austryacki i pruski, łączą się w chęci uniknienia jeżeli być może wszelkiego udziału w wojnie która wybuchła między Rosyą z jednéj strony, a Turcyą, Francyą i Anglią z drugiéj, a oraz życzą sobie przyczynić się do przywrócenia powszechnego pokoju. Oświadczenie niedawno co przesłane do Berlina przez dwór petersburgski, uważają one szczególniéj za żywioł mający być ważny w pacyfikacyi, któréj wpływ praktyczny, gdyby był stracony, widziałyby z żalem.

Rosya według tego oświadczenia, uważać się zdaje, że pierwotny powód do zajęcia Księstw za całkiem usunięty koncesyami, jakie uczyniono poddanym chrześciańskim Porty, i które to koncesye przedstawiają niejaką szansę urzeczywistnienia. Stósownie więc do tego, dwory spodziewają się, że oczekiwana odpowiedź gabinetu rosyjskiego na propozycye pruskie przesłane 8go, poda im potrzebną rękojmię szybkiego oddalenia się wojsk rosyjskich.

W razie gdyby nadzieja ta była zwodnicza (illuzoryjna), pełnomocnicy mianowani przez Cesarza Austryi: baron Hess i hrabia Thun, a od króla Pruskiego: baron Manteuffel, zredagowali ugodę następującą więcéj szczegółową, w przedmiocie ewentualności przewidzianéj art. 2 traktatu przymierza zawartego w dniu dzisiejszym.

Artykuł jedyny. Rząd cesarsko-austryacki prześle ze swéj strony komunikacyą do dworu rosyjskiego, w celu otrzymania od Cesarza Rosyi potrzebnego rozkazu, aby pochód wojsk jego (Cesarza Rosyi) na terytoryum tureckiém bezpośrednio wstrzymany został, a oraz w celu zażądania od J. C. Mości (rosyjskiéj) dostatecznych rękojmi w przedmiocie szybkiéj ewakuacyi Księstw Naddunajskich; rząd zaś pruski poprze znowu, i to w sposób jak najuroczystszy, te komunikacye tycząco się propozycyj dawniéj już przez niego do Petersburga przesłanych.

Jeżeli odpowiedź dworu rosyjskiego na te kroki gabinetu wiedeńskiego i berlińskiego będzie tego rodzaju, że przeciwnie wszelkiemu oczekiwaniu nieuczyni zadosyć zupełnie dwom wzwyż wzmiankowanym żądaniom, kroki jakie przez jedną ze stron zawierających ugodę stósownie do brzmienia art. 2 traktatu przymierza zaczepnego i odpornego podpisanego dzisiaj przedsięwzięte być mają ku ich urzeczywistnieniu, przedsięwzięte zostaną w duchu tego porozumienia, że każdy nieprzyjacielski atak na terytoryum jednéj ze stron zawierających ugodę, winien być odparty wszystkiemi wojennemi siłami jakiemi tylko rozporządza strona druga.

Lecz przymierze zaczepne wspólne, zawarte jest tylko na ten jedyny ewentualny przypadek wcielenia Księstw i ataku lub przejścia Bałkanu przez Rosyan.

Obecna ugoda przedłożoną zostanie do ratyfikacyi panującym równocześnie z traktatem wzwyż wspomnionym.

Działo się w Berlinie 20go kwietnia 1854 r.
(podp.) *Hess, Thun, Manteuffel.*

Pomimo zawiłego nieco stylu w pierwszych ustępach tego dokumentu, okazuje się jednak jasno z jego brzmienia, że Prusy do czynnego udziału zobowiązały się tylko w dwóch przypadkach: odpornie, gdyby terytoryum Austryi naruszonem zostało; zaczepnie, gdyby Rosya zabrała Księstwa Naddunajskie lub Bałkan przejść chciała. Żaden z tych dwóch przypadków nie przedstawia się w odpowiedzi Cesarza rosjskiego, w przypuszczeniu, że wersya jaką podała *Kreuzzeitung* jest prawdziwą, a zgadzają się na nią wszystkie dzienniki. Rosya o Bałkanie myśleć w téj chwili nie może. Nie myśli także zdaje się o wcieleniu Księstw skoro bierze pozycyą nad Seretem. Traktat zaś austryacko-turecki tyczący się zajęcia Księstw Naddunajskich przez wojska austryackie nie zdaje się według brzmienia artykułu dodatkowego, aby był uważany przez Prusy za konieczną następność zawartego z Austryą odpornego i zaczepnego przymierza. Tym sposobem oświadczenie gabinetu petersburgskiego że Księstwa Naddunajskie wyewakuowane zostaną, mogłoby zaspokoić Prusy i uwolnić je całkiem od wzięcia czynnego udziału, gdyby tylko położone téj ewakuacyi warunki, nie pociągnęły w następstwach swoich skutków, któreby znowu wywołać mogły jedną z przewidzianych ewentualności czynnego dla Prus udziału. Ale są to wszystko przypuszczenia na mocy podanéj przez *Kreuzzeitung* o odpowiedzi z Petersburga wiadomości, któréj potwierdzenia koniecznie czekać wypada aby nie robić próżnych wniosków i domysłów.

W numerze ostatnim, w artykule pierwszym wstępnym, w punkcie trzecim Najwyższego patentu o pożyczce, wcisnęła się pomyłka, którą niniejszém prostujemy. W miejsce ustępu że „złoto nigdy wyżéj jak 5 i ½ wartości srebra rachowaném nie będzie“, *czytaj* że złoto nigdy wyżéj nad 15 i ½ wartości srebra rachowaném nie będzie.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 8 lipca.

∞ Dyplomacya w niezwykłym ruchu. Wszyscy patrzą na księcia Gorczakowa, tak jak w styczniu patrzano na hrabiego Orłowa. Książę widział dotąd tylko hrabiego Buol de Schauenstein. Dziś ma posłuchanie u N. Pana dla wręczenia listu własnoręcznego Cesarza Mikołaja. Wszystko co dotąd z poselstwa księcia do wiadomości doszło, daje do mniemania, że *układy będą mogły się rozpocząć.* Ton tutejszych dzienników nieodpowiada w téj mierze nadziejom urzędowym. Co do osnowy odpowiedzi, ta we wszystkich dotąd ogłoszonych wiadomościach, brzmi prawie jednakowo.

Wczorajsza uroczystość urodzin Cesarza Mikołaja obchodzoną była przez tutejsze poselstwo rosyjskie z wielkim blaskiem. W kaplicy na nabożeństwie znajdowało się mnóstwo osób i w téj liczbie kilku oficerów austryackich.

Baron Meyendorff wyjechał z żoną i synem do Gastein.

Berlin 8 lipca.

† Lubo odpowiedź gabinetu petersburgskiego od trzech dni nadeszła, nie znamy przecież dotąd innéj jéj treści, jak tę, którą *Kreuzzeitung* *) podała, a za nią wszystkie dzienniki europejskie powtórzyły. Odpowiedź tę, jeśli taką jest rzeczywiście, może tłumaczyć każdy, jak mu się podoba, może ją wziąść za odmówną, za przychylną, za wybieżną. Za taką też ją organa przeciwnych opinij uważają. *Kreuzzeitung* ma ją za całkiem zadawalniającą, *Nationalzeitung* za odmówną, inne dzienniki za wybieżną. Nie jest to podobno najgorszym jéj przymiotem, że tak rozmaicie tłumaczoną być może, bo na tem właśnie sztuka dyplomatyczna zależy, aby każdy w akcie przez nią sporządzonym znajdował i czego szuka i czego nie szuka, a myśl prawdziwa, aby tak była osłoniona, żeby potrzeba dalszego objaśnienia i tłumaczenia nigdy nie ustawała. Jeżeli się dyplomacyi rosyjskiéj uda przeciągnąć chwilę decyzyi, i zatrzymać państwa niemieckie dłużéj jeszcze na rozstajnéj, na któréj dziś stoją, drodze, to można powiedzieć, że Rosya wygrała sprawę, a przynajmniéj, że na ten rok oddaliła wszelkie dla siebie niebezpieczeństwo. Urzędownie nic dotąd nie ma pewnego, jak odpowiedź Rosyi przyjętą była w Wiedniu. Od tego zależy głównie dalszy bieg wypadków. Dzienniki zachodnie zapowiedziały naprzód, że Austrya, w razie uznania niedostateczności odpowiedzi, prześle natychmiast ultimatum gabinetowi petersburgskiemu. Dowiemy się zapewne niezadługo, czy przepowiednia ta się sprawdzi. Mnie się zdaje, że się Zachód znowu omyli, bo jak nie w jednym już razie, tak i obecnie alternatywę swoją zbyt porywczo postawił. Odpowiedź gabinetu petersburgskiego w formie, w jakiéj ją mamy przed sobą, wymaga koniecznie bliższego objaśnienia. Wątpić zaś należy, aby książę Gorczakow miał zupełną i nieograniczoną moc do działania. Rzecz więc prawdopodobnie pójdzie znów do Petersburga. Tu stąd, wedle doniesienia *Kreuzzeitung*, miała już wczoraj wyjechać znakomita jakaś osoba w nadzwyczajnéj misyi do Wiednia celem porozumienia się względem dalszych kroków. Mówiono też o bliskiem wydaniu rozkazu mobilizowania wojska, czemu trudno mi dać wiarę. Wczoraj bowiem jeszcze, a zatem już po nadejściu odpowiedzi z Petersburga, były urodziny Cesarza Mikołaja z wielką uroczystością u dworu w Sanssouci obchodzone. To tutejszym rusożercom było bardzo nie po myśli, bo chociaż dzień urodzin Cesarza Mikołaja dwór tutejszy corocznie uroczyście obchodzi, to jednak mniemają oni, że w obecnéj chwili obchód podobny może być uważany przez Europę jako pewien rodzaj demonstracyi. „Haec tua garrulitas intempestiva facessat.“ Odpowiedź petersburgska nie sprawiła tu więc żadnéj trwogi, ani u dworu, ani w gabinecie. Pan Manteuffel wyjechał na kilka dni na wieś; pan Raumer, minister oświecenia, wyjechał na cały miesiąc do wód morskich do Heringsdorf, mówią i o wyjeździe innych członków gabinetu. Sprawy polityki zewnętrznéj, mianowie zaś zapowiadane przez organa zachodnie i pokrewne im w opinii niemieckie Austryi i Prus przeciwko Rosyi wystąpienie, nie zdają się być tak naglące i groźne. Wiadomości z Wiednia donoszą rzeczywiście, że odpowiedź rosyjska nie odpowiada wprawdzie zupełnie życzeniom Austryi, jest jednak taką, że musi być wziętą pod rozwagę. Trzeba stąd wnosić, ze układy daléj się pociągną. Floty sprzymierzone będą miały czas zaglądać teleskopami do Kronstadtu i Sebastopola. O pierwszéj fortecy donoszono już, że się bombardowanie jéj rozpoczęło. Być może, że coś zaszło, bo urzędowa *Korespondencya pruska* donosi z nadgranicy rosyjsko-pruskiéj pod dniem 5 b. m. że flota angielska straciła 5 wojennych okrętów przez działa jednego z zamków, które bronią drogi prowadzącéj do Kronstadtu. Dziennik rzeczony dodaje, że wiadomość tę ma z pewnego źródła, mimo tego, dla braku bliższych szczegółów, nie może jeszcze ręczyć za jéj prawdziwość.

Dziennik *Zeit* stara się zatrzeć wrażenie, które sprawiły ogłoszone w nim dokumenta o stosunkach duchowieństwa katolickiego w Księstwie Poznańskiem z demokracyą polską w Paryżu i Londynie. Dziennik ten dziś powiada, że pismo ministeryalne nie było okólnikiem, lecz prostem zapytaniem, na które prezydent naczelny Księstwa odpowiedział, że według jego wiadomości stosunki podobne w Księstwie *nie* mają miejsca. Lecz skądże wziął ów dokument, noszący tak wyraźnie cechę urzędowego sprawozdania? Rzecz ta wymaga bliższego rozjaśnienia.

W Bundestagu przyszło nareszcie prawo prasowe dla Związku do skutku.

Berlin poniósł wielką stratę w śmierci Borsiga, pierwszego tutejszego fabrykanta machin.

Spodziewają się tu wkrótce przybycia młodego Króla portugalskiego.

Deszcz u nas nieustający, przywykliśmy już do niego jak bobry. Przybyli tu Wieniawscy w przejeździe do Monachium.

*) Ner 153 *Czasu* w Przeglądzie. (P. R.)

Paryż 5 lipca.

Wstrzymałem się umyślnie z nadmienieniem o insurekcyi hiszpańskiéj, w nadziei, że będę mógł oznaczyć jej charakter, ale widać że rzeczy jeszcze niedojrzały. Hiszpanie bawiący w Paryżu zapewniali mnie od kilku miesięcy, iż skoro Francya wyprowadzi swe wojska na wschód, Hiszpania ogłosi u siebie Rzeczpospolitę. Przepowiednia ich była przesadzoną, ale insurekcya wybuchła. Insurekcya jest wojskową a zarazem konstytucyjną. Wszystkie odcienia opo-

zycyi, nawet Narvaeza i Espartera łączą się przeciw Sartoriusowi (hr. San Luis), któremu Hiszpanie przypisują wszystkie przyczyny złego. Narvaez wyniósł Sartoriusa i został przez niego oszukany. W Paryżu wielu dzieli przekonanie, że O'Donnel weźmie Madryt. Insurekcya hiszpańska jest nieszczęśliwa dla Francyi z różnych powodów: daje ona zły przykład wojsku; robi dywersyą na korzyść Rosyi i pokazuje błąd początkowéj polityki cesarskiéj, która przez nieufność do ks. Montpensier, trzymała stronę niedoświadczonéj królowéj i nierzetelnych ministrów. Polityka cesarska zmieniła się późniéj i była zgodną z angielską, ale złe było już trudne do odrobienia. Cokolwiek nastąpi, Hiszpania zapewnie sama swe interesa załatwi. Interwencya wojska francuskiego jest niepodobna w kraju tak dumnym jak Hiszpania.

Po chwilowéj przerwie, Tulon rozpoczął znowu wysyłki wojska i amunicyi. Mówią, że Napoleon III. oświadczył, iż jeżeli będzie tego potrzeba wyśle jeszcze na morze Czarne 40,000 wojska. Anglicy wysłali w tych dniach na wschód 4 pułki piechoty. Francya ma liczną rezerwę majtków: w Tulonie znajduje się ich 8000, w Brest 4000, w Lorient 700. Czekamy z niespokojnością nowin o bombardowaniu Kronstadu. Wstrzymanie wczorajszych dziennników angielskich na poczcie dało powód do mniemania, że nowiny były niedobre. Czytałem list jednego oficera marynarki francuzkiéj, pisany dnia 24 czerwca z wysepki odległéj o parę mil od Kronstadu. Oficer ten twierdzi, iż marynarka angielska dziwi się, że admiralicya powierzyła komendę flot sir Karolowi Napier, który ma być na pół waryatem i że rada jest z obecności admirała Perceval Deschènes. Autor tego listu musiał pisać pod wpływem uczucia pragnącego podnieść wagę admirała Perceval Deschènes i musiał niewiedzieć, że waryactwo angielskie zostawia zwykle umysłowi komórkę zdrową, czasem jenialną. Przed atakowaniem Kronstadu, sir Karol Napier zażądał od admiralicyi, aby na przypadek klęski utworzyła eskadrę rezerwową. Stósownie do jego żądania, admiralicya organizuje eskadrę kaletańską pod kontr-admirałem Berkeley. Bombardowanie Kronstadu zdecyduje politykę Szwecyi. W razie wzięcia téj fortecy, Francya i Anglia mają wysłać czy na wyspę Aland czy do Finlandyi 12,000 wojska.

Wiadomość o wejściu wojsk austryackich do Wołoszczyzny, bez czekania na odpowiedź z Petersburga, pomimo przełożeń ze strony Prus, zrobiła tu wielkie wrażenie. Tego należało się spodziewać po Cesarzu austryackim. *Times* zapewnia że pójdą i Prusy. Wojsko francuzkie uczy się wsiadać do wagonów dróg żelaznych i z nich wysiadać. W razie potrzeby, może ono wsiąść na koleje żelazne i pojechać gdzie będzie potrzeba.... — *Constitutionnel* przemówił poraz drugi za abdykacyą Cesarza Mikołaja. *Siècle* mu odpowiedział, że nie idzie tu o imie, lecz o rzecz, tj. o wrócenie Rosyi do granic z r. 1772. Wkrótce wybije godzina, w któréj Rosya jak Napoleon I. r. 1812, będzie sobie mogła powiedzieć: *du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas.* P. Montegut ogłosił w ostatniéj *Revue des Deux Mondes* artykuł o Monarchiach uniwersalnych, ich następstwach i ich śmiesznościach. Artykuł ten, bardzo uczący, jest najlepszą odpowiedzią na zuchwałe artykuły dyplomaty rosyjskiego ogłoszone w tymże przeglądzie r. 1848.

Turcya zaczyna tracić na ciekawości, chociaż dramat krymski jeszcze odegranym nie został. Listy z pod Warny pisane przez wojskowych, pokazują, że armia francuzko-angielska jest wesoła, zaopatrzona we wszystko i że wywiera wielki wpływ na ospałych Bułgarach. Kapitan Tański jest przy marszałku de St. Arnaud naczelnikiem bióra wojskowego, którego atrybucye są bardzo rozległe. Bierze on 4000 fr. miesięcznie. Hr. Branicki wraca do Francyi. Legion, a nawet piechota przy kozakach, są odmówione jako niepotrzebne. Rosya rachowała na okręta Jońskie, ale Anglia nie uznała je za neutralne. Nieudanie się pożyczki rosyjskiéj wstrzyma wszelkie powstania, bo ich nie będzie czém opłacać. Brat i synowiec Omera paszy, równie jak p. Marynowicz urzędnik serbski, zostali przedstawieni w St. Cloud Cesarzowi przez Veli paszę. P. Marynowicz jest w Paryżu ajentem politycznym księcia serbskiego. Sprawy grobów świętych w Jerozolimie jeszcze nie zostały załatwione. Jakub, nowy pasza, odebrał od rządu instrukcye nie jasne, które niepozwalają mu zadosyć uczynić żądaniu katolików. Patryarcha katolicki niewrócił jeszcze z Jaffy do Jerozolimy.

W Anglii cały naród oddycha wojną, nawet w romansach. *Atheneum* daje w każdym numerze zdanie sprawy o *Books on the war* (o książkach wojennych). Pastor John Cumming ogłosił kazania, pod tytułem: *The war and its duties* (wojna i jej powinności). We Francyi wszystko odbywa się cicho, nawet zapał wojenny, ale zapał nie ustaje. Liczba ochotników zaciągających się do wojska jest ciągle wielka. Zły czas niepozwala urządzić się obozowi północnemu. Zły czas wstrzymuje także wyjazd Cesarstwa do wód pirenejskich. Po paru dniach słonecznych mamy znowu deszcze. Na cholerę umiera dziennie 70 osób. Umarło już na nią 3000. Śmiertelność jest wielka w Paryżu. W przeciągu ostatniego półrocza umarło 25,000. Cholera grasuje teraz w Szampanii i na południu. Urodzaj nie wzbudza jeszcze wielkiéj obawy. Co do giełdy, ta trzyma się dobrze, a nawet się podnosi. Pieniędzy jest podostatkiem. Rządy Napoleona IIIgo wzbudzają zawsze ufność na giełdzie. Dzienniki niemieckie które donosiły o przyczynach oddalenia się p. de Persigny, nie zostały wpuszczone do Francyi. P. de Persigny uległ pod zimną polityką Foulda, polityką francuzko-austryacką, którą dzieli Cesarz i na któréj udacie się bardzo rachuje. P. de Persigny utrzymywał przeciwnie, że pp. Fould, de Morny, Baroche itd. Cesarza zdradzają.

Pożyczka turecka idzie z trudnością, bo kapitaliści nie kontentują się gwarancyą trybutu egipskiego, który już został przekazany bankowi stambulskiemu. W obecném położeniu rzeczy, tylko bank stambulski może się podjąć pożyczki. P. Trouvé Chauvel, reprezentant banku, skazany na wygnanie, został przywołany przez Cesarza do St. Cloud. Zapewnie wyczytamy wkrótce dekret wykreślający go z listy wygnanych.

P. S. Mówią, że Cesarz dał już rozkaz ambarkowania 10,000 ludzi z przeznaczeniem na morze baltyckie.

Wczorajszy dziennik praw zawiera dekret w dniu 20 lutego, przeznaczający kredyt nadzwyczajny 52,250,000 fr. na wydatki wojenne.

Z nad dolnego Dunaju 4 lipca.

Główna kwatera księcia Gorczakowa jest od 1go w Maja we dworze, niedaleko Urzyczeny na drodze ku Plojeszti. Między kwaterą jenerała a tem ostatniem miastem urządzają pocztę, z czego wnosić można, iż pobyt tam dowódzcy wojsk rosyjskich nie będzie chwilowym. Wczoraj przybyli do Maja jenerał baron Budberg komisarz cesarski i wiceprezes Rady administracyjnéj w Bukareszcie, niegdyś tameczny konsul rosyjski p. Chalczyński i naradzali się podobno co do postępowania z mieszkańcami kraju, którzy zaczynają coraz większą objawiać opozycyę w miarę spodziewanéj ewakuacyi Księstw. Głoszą, że metropolita, który często dość energiczne zanosił zażalenia przeciw utrapieniom kraju, ma być skazany na wygnanie do Rosyi, aby jednak wszelkim krokom władz wojskowych dać pozór legalności delegowano do każdéj komendy rosyjskiéj po jednym urzędniku administracyjnym wołoskim, a książę Gorczakow i jenerał Lüders mają ich po dwóch, i ci obowiązani są wydawać podrzędnym władzom i wojtom rozkazy stosownie do woli władz wojskowych przy których są umieszczeni, tak iż miejscowe urzędy odbierają tylko zlecenia od swoich jakoby przełożonych.

Jednym z największych kłopotów dla tych delegowanych urzędników jest staranie się zawsze o dostateczną liczbę podwód pod przesyłki wojskowe, osobliwie zaś pod zboże rekwirowane w powiatach środkowych wołoskich, które wysyłają ztamtąd do Multan. Same wojska wstrzymały się w tych dniach w pochodzie, przesyłki tylko zapasów i potrzeb wojskowych nie ustają. Jeżeli Rosyanie kraj opuszczą, zostawią go dla następców swoich zupełnie ze wszystkiego ogołocony. Na wielu miejscach nie będzie nawet co zebrać, bo wypasiono lub stratowano zboże na pniu, a bydło niegdyś ważny artykuł gospodarstwa krajowego i zagranicznego handlu, dziś nie wystarcza na domową nawet potrzebę.

Dżjurdżewo opuszczone niedawno przez Rosyan, obsadzone zostało na nowo przez kozaków, których pikiety pilnują brzegów Dunaju od ujścia Aluty ku dołowi. Mówią że statki nie mogą jeszcze swobodnie po Dunaju płynąć bo poniżéj Sistowéj stoi baterya, z któréj ostrzeliwają każdy statek na dół płynący. Parowiec „Arpad“ którym płynął wysłany przez c: k. rząd do Ruszczuku ppłk. Kalik ze świtą swoją nie mógł do miejsca swego dopłynąć, bo już pod Turnulem dano ognia z ręcznéj broni, a daléj pod Zimnicą, byliby może Rosyanie przywitali statek kulą działową.

Wiedeń 8 lipca. Na mocy najwyższego rozkazu c. k. naczelnéj komendy armii wydanego pod d. 17 czerwca r. b. z okazyi zgromadzeń wojsk w południowéj i południowo-wschodniéj granicy państwa, tudzież w Galicyi; władze wojskowe w Węgrzech mają nosić nazwę: „Komenda wojsk rezerwowych III armii,“ w Galicyi „Komenda wojsk rezerwowych IV armii,“ w Morawie i Szląsku „Komenda wojsk rezerwowych IIgo piechotnego korpusu armii,“ a nakoniec w Siedmiogrodzie „Komenda wojsk rezerwowych XIIgo piechotnego korpusu armii.“

— Nadzwyczajny poseł ces. rosyjski książe Gorczakow udał się dzisiaj o godz. 12éj w południe w galowym mundurze do zamku cesarskiego na posłuchanie do NPana, które się odbyło o godz. w pół do 1éj i blisko pół godziny trwało. Hr. Leon Potocki, który od niejakiego czasu tu bawi odjeżdża jutro do Petersburga, aby jak mówią, zdać osobiście raport o przyjęciu odpowiedzi na notę austryaką, przywiezionéj przez ks. Gorczakowa. Wszakże jeszcze w sobotę książe wysłał był już do Petersburga gońca z depeszami, zapewne donoszącemi o rozmowie z ministrem spraw zagr. hr. Buol de Schauenstein.

— Celem utrzymania regularnego poboru podatków i zapobieżenia wzrostu zaległości, c. k. ministeryum skarbu rozporządziło, aby przy rozpoczynaniu każdego roku administracyjnego pobór i przymusowe ściąganie podatków wedle należytości upłynionego roku tak długo się odbywało, dopóki nie przyjdzie do napisania należytości na rok nowy, na który upłaty uiszczone mają być zapisywane. Władze podatkowe administracyjne mają obowiązek starać się o to, aby rozdział podatków na każdy rok skarbowy jak najśpieszniéj był uskuteczniony i aby uniknąć konieczności późniejszego wyrównania.

— N. Pan nakazał reorganizacyę artyleryi. Dotychczasowa liczba pięciu pułków artyleryi polowéj będzie podwyższoną do 12 i jednego pułku artyleryi nadbrzeżnéj, dotychczasowe bataliony artyleryi wałowéj rozwiązane, a z korpusu rakietników urządzony pułk rakietników, dowódzcy tych pułków są już pomianowani.

Rossya.

O pierwszem bombardowaniu Bomarsundu *Inwalid Ruski* podaje następne sprawozdanie:

Dowodzący wojskami w Finlandyi, znajdującemi się, donosi z d. 13 czerwca, że nieprzyjaciel dokonał zamach na Alandską fortecę, ale że takowy najskuteczniéj został odparty.

D. 9 czerwca o godz. 5éj po południu, podeszły ku fortowi 3 nieprzyjacielskie statki (2 fregaty parowe 48 działowe, i jedna parowa korweta) i wszczęły silny ogień do warowni. Fort odpowiadał z obu piątr warownych koszar; w ślad zatem nadbrzeżna baterya ze 4ch lekkich dział Alandskiego artyleryjskiego garnizonu, tymczasowo urządzona na południe od fortu, i przykrywające ją dwie roty grenadierskiego batalionu celnych strzelców, trafnym ogniem swoich dział i sztucerów, zdołały odwrócić uwagę nieprzyjacielskich okrętów od fortu, przy czem jednym wystrzałem z bateryi, podbito koło w parowym statku. Wtedy nieprzyjaciel porzuciwszy warownie, zwrócił się ku nadbrzeżnéj bateryi.

Baterya ta działała bez przerwy do godziny 8éj, i dopiero tylko po zburzeniu merlonów zdjęła się z pozycyi. Strzelcy zaś rozsypani na brzegu z obu stron bateryi, nieprzestawali działać na swoich miejscach aż do chwili, kiedy nieprzyjacielskie statki, porzuciwszy bateryą znowu zwróciły się przeciw fortowi. Korzystając z ogromnego kalibru swoich dział, nieprzyjaciel zatrzymał się naprzód w odległości 1000 sążni od naszych warowni, i puszczał 3-pudowe bomby, 96 i 68 funtowe kule i kongrewskie race. Komendant twierdzy, pułkownik Bodisko, uznał daremnem tracić naboje, odpowiadając nieprzyjacielowi w tak wielkiéj odległości i rozkazał do czasu wstrzymać ogień z warowni. Ale kiedy statki nieprzyjacielskie, w celu zrobienia wyłomu w bojowéj ścianie fortu, podeszły ku niemu bliżéj, wtedy znowu wszczął do nich ogień rozrzarzonemi kulami, od których zapaliła się jedna nieprzyjacielska fregata, w drugiéj zaś wystrzałem z wieży, uszkodzony został rudel. W skutek tego, nieprzyjaciel był zmuszony zaniechać bitwy i około godziny 2éj odstąpił. Pomimo silnéj kanonady, trwającéj przeszło 9 godzin, nie zdołał on zrządzić żadnego ważnego w fortecy uszkodzenia.

Strata nasza w téj sprawie jest całkiem nieznaczna; na tymczasowéj bateryi nie było ani jednego poległego, raniono tylko 12 żołnierzy; w samym forcie zabity młodszy ordynator alandskiego wojskowego lazaretu, lekarz Browkowicz; Finladzkiego liniowego batalionu Nr 10, audytor sekretarz kolegialny Sorokin; i dwaj żołnierze, a ranieni 3éj. Gęsty dym, nanoszony wiatrem ze statków, nie pozwolił nawet w przybliżeniu ocenić straty nieprzyjaciela, która według wszelkiego podobieństwa, musi być znaczna.

Donosząc o téj pomyślnéj sprawie, komendant Alandski zaświadcza o rzadkiem męztwie i zimnéj krwi w ogólności wszystkich wojskowych powierzonego mu garnizonu, w szczególności o przezornych rozporządzeniach i wytrwałości dowodzącego nadbrzeżną bateryą i strzelcami podpułkownika Furuhelma. Prócz tego wymienia on, z tych co się najwięcej odznaczyli, podpułkownika artyleryi Grankina, Alandskiego placmajora podpułkownika Tamelandera, Finlandskiego liniowego Nr 10 batalionu majora Klingstedta; dowódcę Alandskiej komendy inżenierów kapitana Krausolda, sztabs-kapitana inżenierów Tesche, Finlandskiego liniowego Nr 10 batalionu kapitana Granberga, dowódcę polowego dywizyonu sztabs-kap. Szwetowa (w szczególności), również roznoszących rozkazy komendanta, dońskiego Nr 28 pułku kozaków Asawułę Fomina i plac-adjutanta sztabs-kapitana Wikberga.

— Według doniesień z Odessy z d. 27 z. m. przed czterema dniami pojawiło się przy ujściu Dniestru pięć parowców angielskich, które wysłały szalupy z ludźmi na brzegi, a ci odbywali tam rozmiary. Piketa kozacka alarmowana przez stojącego na warcie kozaka dała ognia do mierniczych, ale powitana nabojem kartaczy, uszła do Akermanu zostawiwszy dwóch zabitych. Hetman Szostak zażądał pomocy z Odessy, przybyła jazda niezastała już statków, dowiedziała się tylko, że wymiary pokończone i anglicy rekwirowali bydło, za które zapłacili. Sądzą, że wymiary te zapowiadają wylądowanie wojsk w tych stronach.

Z 16 armat należących do okrętu angielskiego „Tiger“ wydobyto większą część z morza lecz uszkodzoną, paixhansy dwa są całe. Port Odeski ufortyfikowany co nieco został, nie aby się flocie mógł obronić, ale przynajmniej trzymać się naprzeciw jednemu lub dwom statkom. Miasto bronione jest około 40 działami 36-funtowemi, 5 bateryj krzyżuje nad portem, 2 moździerze do bomb.

— Czytamy w *Gazecie Krzyżowéj* ze źródeł rosyjskich: Dajemy tu obszerniejsze sprawozdanie z bitwy 9go czerwca, która wypadła na korzyść oręża rosyjskiego, o czém jużeśmy donosili (p. z *Journ. de Const.* w Nrze 152 *Czasu*, gdzie właśnie o téj bitwie stoi raport turecki). Bitwę tę nie należy brać za bitwę wielką zaszłą w dniu 16 t. m. (p. Ner 153 *Czasu*).

Jen. por. książę Andronikow zawiadomiony o zamiarze nieprzyjaciela przebycia z Osurgetu na lewy brzeg rzeki Rion, aby odciąć komunikacyę między wojskami stojącemi pod Ust-Czeni-Czate i temi, które za Rionem posunęły się aż do Czekataur, rozkazał dowódzcy tego oddziału jen. maj. Brunnerowi obsadzić wyżyny nigoickie. W tym celu 1szy batalion pułku strzelców księcia Worońcowa i 4ty pułku piechoty brzeskiéj z dwoma działami górskiemi pod dowództwem podpułkownika księcia Eristowa adjutanta głównodowodzącego, wysłane zostały do wsi Nipojty. Oddział ten wzmocnił się 6-sotniami piechoty imeryckiéj i 4-sotniami milicyi konnéj wziętemi z Ust-Czeni-Czate.

W nocy z 8go na 9ty czerwca podpułkownik książę Erystow otrzymał wiadomość, iż niedaleko stanowiska jego pod wsią Liesy, 12,000 nieprzyjacielskiego wojska regularnego i baszybozuków pod wodzą Reszyda paszy z Dumbadzy zebrało się w zamiarze napadnięcia na oddział pod wsią Nigojti. Natychmiast książę Eristow ściągnął do siebie z osady Kwian 4ty batalion białostockiego pułku piechoty z dwoma działami lekkiéj bateryi Ner 1, z 13téj brygady artyleryi. Z brzaskiem dnia na strzał sygnałowy dany z gór ruszyły wojska tureckie prosto na wieś Nigojti, gdy tymczasem liczne tłumy baszybozuków zamierzały okrążyć oddział nasz z obu skrzydeł. Podpułkownik książę Eristow, aby niedać nieprzyjacielowi czasu do wykonania tego zamiaru, postanowił mimo nierównych sił i nader trudnéj miejscowości uprzedzić napad. Aby się swobodniéj poruszać, pozostawił wszystkie pakunki na dawném stanowisku pod obroną dwóch rot pułku białostockiego. Aby zasłonić tył w posuwaniu się swojém naprzód, obsadził drogę górską od rzeki Supsy czterema sotniami milicyi pod dowództwem porucznika księcia Tawczerydze.

O 11téj przed południem ruszył podpułkownik książę Eristow naprzeciw Turków. Rosyanie zasłonięci gęstym lasem i ogrodami, posuwali się cicho i w porządku. Wyszedłszy na małą łąkę pod wsią Łapczohutem, niezważając na silny ogień z dział i ręcznéj broni rozstawili się w linii bojowéj według poprzednio danych rozporządzeń, po za niemi nietracąc czasu na strzelaniu, pierwszy batalion strzelców księcia Worońcowa pod komendą majora Mombelli wpadł z bagnetem na Turków i wyparł nieprzyjaciela z pozycyi, przyczém kap. Weliaminow z pierwszą rotą karabinierów wziął nieprzyjacielowi dwa działa. Turcy w tym samym czasie atakowani na prawém skrzydle przez 4ty batalion pułku brzeskiego piechoty pod dowództwem majora Szafirowa, popadli w nieład i mieli się do ucieczki. Piechota rosyjska, która z bagnetem rozpoczęła attak, skończyła go również z bagnetem, Podpułkownik książę Eristow nieustawał w ściganiu nieprzyjaciela. Kiedy centrum wojsk tureckich wyparte już zostało z pozycyi, baszybozuki, którzy obeszli byli skrzydło oddziału rosyjskiego napadli na tylną straż zostawioną przy bagażach. Książę Eristow posłał był zatém swoje działa napowrót dwom kompaniom białostockiego pułku. Garstka ta żołnierza otoczona ze wszech stron przez Turków potykała się z wzorową walecznością, a artylerya ogniem kartaczowym powstrzymywała attak nieprzyjaciela. Tak bitwa przeszło dwie godzin trwała, póki książę Eristow nienadbiegł z batalionami swemi na pomoc ariergardzie, nadejście tych wojsk ożywionych odniesionem zwycięstwem położyło koniec walce. Turcy poszli w rozsypkę ratując się w okolicznych lasach.

W pogoń za pobitym na głowę nieprzyjacielem wysłano milicyę, z którą się również mieszkańcy połączyli. Całe pole bitwy pokryte było trupami nieprzyjacielskiemi, których do tysiąca naliczono. Trofeami zwycięstwa były 2 działa z jaszczykami, 5 małych chorągwi i cały park artyleryi. Turcy uciekając rzucali broń azyatycką i karabiny mające znaki fabryk francuskich, tudzież broń i amunicyę wszelkiego rodzaju. Milicya schwytała 3ch oficerów i przeszło sto szeregowców. Mieszkańcy nieprzestają wszakże chwytać Turków po lasach i odstawiać ich do komendanta oddziału. Między zostawionemi trupami znajduje się Hassan pasza Kabulecki. Prócz tego wedle zeznań jeńców padł egipski Liwa pasza, a Reszyd pasza raniony. Ostatnia ta wiadomość potrzebuje jednak potwierdzenia. Ze strony rosyjskiéj zginał 1 oficer, 28 szeregowców, ranionych 7 oficerów 175 żołnierzy, kontuzyonowanych 6 oficerów, 29 żołnierzy. Strata milicyi nie jest jeszcze rozpoznana.

Turcya.

C. Z. C. pisze: poczta lądowa z Konstantynopola nadeszła dzisiaj ma wiadomości z Karsu z połowy Czerwca, Szamil połączył się z przywódzcami tureckiemi (gdzie?) i ułożono wspólny plan do uderzenia na Tyflis. Wojsko Szamila uorganizowane jest przez oficerów europejskich i rozpocznie natychmiast działać przeciw Tyflisowi, skoro tylko wojsko tureckie równocześnie wyruszy. (Tymczasem to ostatnie ponieść miało klęskę pod Ossurgetti).

Księstwa Naddunajskie.

Gazeta Wiedeńska podaje z Jass co następuje: Napływ bezpasportowych żydów z Rosyi,

a częścią i z Galicyi którzy uszli przed poborem wojskowym, wzmógł był z czasem liczbę mieszkańców żydowskich w Multanach blisko do 80,000. Z tego względu, jak niemniéj dla uzupełnienia milicyi mołdawskiéj przepisanéj ustawą organiczną na 2000 ludzi, a do któréj brakowało z jakie 400 do 500 ludzi, książę Ghika hospodar multański jeszcze przed dwoma laty postanowił brać żydów krajowych do milicyi; ale w skutku znacznych ofiar pieniężnych przez Izraelitów składanych, nie przyszło nigdy do tego; aż niedawno Rosyanie przepis ten wykonać postanowili. Ponieważ wszelkie środki chybiły, żydzi uciekli się do następującego: Plakat rozlepiony na murach bóżnicy, zakazywał wszystkim żydom pożywać mięso aż do cofnięcia nakazu branki a to pod klątwą, co przyniosło dzierżawcom koszernego 8—10,000 piastrów dziennego ubytku, i stawiło ich w niemożności uczynienia zadosyć obowiązkom względem rządu na siebie przyjętym. Celem wykrycia autora tego plakatu ustanowiono komisyą śledczą, do któréj na żądanie p. Osten-Sackena przydzielony był urzędnik ajencyi austryackiéj, w razie gdyby przyszło badać żydów austryackich. Pomimo surowego przestrzegania tego zakazu jadania mięsa, rząd dla utrzymania powagi swojéj postanowił rozpocząć brankę rekruta natychmiast, choćby z użyciem kroków przymusowych, co się też odbyło w Jassach w d. 29 czerwca bez najmniejszego rozruchu. Ajencya c. k. austryacka nie mogła udzielić opieki swojéj żydom obcym o nią się starającym, inaczéj bowiem nie mogłaby była bronić poddanych austryackich. Wice-prezydent Rady Administracyjnéj p. Osten-Sacken wydał w téj mierze najsurowsze nakazy, aby żydów austryackich nie powoływano. Ajencya austryacka osobném obwieszczeniem zawezwała ich do spokojnego zachowania się, nie tamowania rządu multańskiego w czynnościach przezeń przedsiębranych i niedawania okazyj do zażaleń, czy to przez zbiegowiska, czy też przez pomoc miejscowym żydom udzielaną. Według umowy z c. k. ajencyą, delegowano do każdego komissarza dzielnicy mołdawskiego, jednego podoficera austryackiego, aby po domach zamieszkałych przez rodziny austryackie i mołdawskie, nie zaszła żadna omyłka, ani żadna niespokojność. Żydzi mołdawscy wysłali sztafetą prośbę do ks. Paskiewicza, lecz rezultat jéj dotąd niewiadomy.

Satellit kronsztadzki z dnia 1go b. m. podaje następne niepokojące wiadomości, które zaraz w przypisku osłabia. Zamieszczamy i jedne i drugie, aby wykazać jak niepewnemi są wszelkie doniesienia tyczące się postępowania Rosyi w Księstwach lubo zbierane tuż na granicy. Dziennik ten pisze: „Stan rzeczy na granicy nabiera wagi. Od popołudnia we środę granica od Multan zamknięta, wszelkie komunikacye zerwane; wczoraj mieli Rosyanie zakazać nawet przejścia granicy. Pozrywano mosty, zatamowano koryta rzek, aby sprowadzić wylewy i drogi poniszczyć, zaczęto parowy zamykać szańcami, słowem poczyniono od onegdaj takie przygotowania, jakby już wojna z Austryą się rozpoczęła. Znaczne ilości zboża czekają na wywóz do Siedmiogrodu, a multańscy urzędnicy celni i pograniczni oficerowie nieotrzymali żadnego od swego rządu uwiadomienia, mimo, że takie rzeczy na drodze z Ojtos poczyniono. Nie ulega wątpliwości, że Rosyanie usadowią się w Multanach i przysposobią się na wszystkie wypadki.“

Redakcya *Satellita* taki daje przypisek do powyższego sprawozdania: „Zaraz po zamknięciu granicy wczoraj wieczór otrzymaliśmy te doniesienia. Dziś doszły nas nowsze, które daleko spokojniéj brzmią. Zapewniają w nich, że zamknięcie jest tylko chwilowe, a komunikacya przywróconą będzie za dni kilka. Na rozkaz rządu multańskiego pozdejmowano mosty po większéj części uszkodzone, aby je nowemi zastąpić. Usposobienie Rosyan w bliskości granicy jest bardzo przyjazne i ani mowy niemasz o ich wkroczeniu. Litować się musimy nad tymi, którzy widzą już Kozaków pod Blumenau. Powtarzamy raz jeszcze: Austrya niewypowiedziała Rosyi wojny, a Rosyanie wyjdą niezawodnie z Wołoszczyzny bez niepokojenia naszéj ojczyzny.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 10 Lipca. Dziś przed południem przybył do miasta naszego osobnym pociągiem kolei żelaznéj jenerał jazdy hr. Schlik. W dworcu kolei powitali jenerała wyżsi wojskowi i urzędnicy z fmpor. Parrot na czele, tudzież wielu obywateli z miasta, gdzie jenerał przed kilką laty był głównokomenderującym i umiał sobie zjednać serca mieszkańców. Przed hotelem Rosyjskim gdzie jenerał stanął kwaterą, rozstawiona była kompania honorowa z muzyką pułkową.

— *Gazeta Krzyżowa* donosiła niedawno, kiedy gazety oddawały pochwałę dowodzącemu artyleryą turecką w Sylistryi, oficerowi niegdyś pruskiemu nazwiskiem Grach, iż tenże nie mógł złożyć egzaminu oficerskiego w wojsku pruskiém, nigdy oficerem nie był, zbiegł z kraju i w Turcyi dopiero okrzyczano go wielkim człowiekiem. *Gazeta powszechna augsburgska*, którą przecież nikt o sympatyą dla sprawy tureckiéj nie obwini, pisze o Grachu, iż tenże jest synem zmarłego radzcy lekarskiego w Trewirze; wstąpił do artyleryi w Koblenz, ale ponieważ familia jego pragnęła, aby mu służba wojskowa dawała późniéj prawo do cywilnéj, przeto Grach przeszedł do gwardyi artyleryi i z zamiłowaniem oddał się naukom. Późniéj należał do liczby tych, których w roku 1841 rząd pruski wysłał na instruktorów do Stambułu. Kap. Grach szybko nauczył się po turecku, przechodził stopnie wojskowe, a usiłowania jego postawiły artyleryę turecką w stanie kwitnącym. Ozdobiony orderem Nisan Ifticzar, dostał późniéj brylantowe do niego ozdoby. Książę Albrecht pruski i jen. Wrangel przed którymi Grach odbył przegląd artyleryi pod murami Stambułu, nie mogli się wychwalić dokładności wszystkich ruchów téj gałęzi wojska. W zimie z r. 1849 na 1850 Grach wrócił na krótki czas do kraju i przedstawiany był u dworu.

— W Lipsku skonfiskowano Nr. 21 „Gazety powsz. żydowskiéj,“ i wytoczono redakcyi proces za umieszczenie artykułu z Polski o brance 9cio-letnich chłopców żydowskich w Rosyi. Artykuł ten był wszakże dosłownym przedrukiem z dziełka p. n. „Tajemnice Rosyi“ wydanego w r. 1844 w Ratyzbonie pod cenzurą bawarską.

— W ostatnich dniach czerwca przybył do Baden-Baden jakiś podróżny, zajechał do najpierwszego hotelu i zapisał się na liście „książę Alfons Esterhazy.“ Tak jak większa część znakomitych gości poszedł zaraz do banku gier, a wkrótce ztamtąd wróciwszy, opowiadał obojętnie gospodarzowi, że przegrał wszystko co miał przy sobie i musi iść do bankiera swego po pieniądze. Niedługo jednak powraca i z gniewem wymawia gospodarzowi, iż mogą cierpieć takich niegrzecznych ludzi jak komissant jego bankiera, który mu nędznych parę tysięcy reńskich nie chciał zaliczyć, dla tego, że nie odebrał jeszcze listów kredytowych. Do brata swego obecnego w kąpielach nie chce się udawać, bo żyje z nim w niezgodzie. Gospodarz dał się skłonić i pożyczył księciu 1,000 złr., z któremi tenże drapnął za Ren, a w tłómoczkach jego nie znaleziono nic prócz starego munduru ułańskiego i świadectwa podoficera. Mniemany książę miał śmiałość dwa razy być z wizytą u hr. Esterhazego lecz go nie zastał. Dziwiono się tylko, iż w ciągu kilkodniowego pobytu, prawdziwy i mniemany Esterhazy nie zeszli się ze sobą.

— W zeszłym tygodniu Lamartine odebrał listy zwykle go dochodzące w obecności nakładcy i przyjaciela swego Perrotina. Przebiegł niektóre, inne na bok odkładał, aż przyszła koléj na ogrubni starannie opieczętowany list. „To pewnie wiersze jakie,“ zawołał poeta, „nudzą mię codziennie takiemi rzeczami, na prawdę że nie mam odwagi rozpięczętować listu.“ Perrotin otworzył list odsuniony przez poetę na stronie i krzyknął z podziwienia. Było w nim 25 biletów bankowych po 1,000 fr. i na drugie 25,000 assygnacyj rent na imię poety. List był bez podpisu i nieznanéj ręki i prosił o przyjęcie téj summy przez wdzięczność dla autora „Harmonii“ i „Jocelyna.“ Ostatni to zapewne hołd oddany tym poezyom.

— Parowiec angielski „Persian“ przywiózł do Genui drut przeznaczony do telegrafu podmorskiego między Spezią w Europie a Tripolis w Afryce. Drut ten ma 25 mil geogr. długości i waży 20,000 centnarów.

— *Preussische Wehrzeitung* założona 1go lipca 1848 przestała z dniem 1 b. m. wychodzić, nie z braku abonentów, ale z własnego postanowienia redakcyi jak brzmi ogłoszenie, a raczéj z polecenia nowego ministra wojny jen. Waldersee, który niechętnie patrzy na to, że oficerowie biorą się do pióra i piszą o polityce. W miejsce to ma powstać dziennik wyłącznie naukom wojskowym poświęcony.

— W ogrodzie botanicznym w Paryżu zajmują się od czterech lat chodowlą rośliny bulwowéj z Chin pochodzącéj, znanéj pod imieniem „Dioscorea japonica,“ mającéj zastąpić ziemniaki. Bulwa téj rośliny zniesie 14^0 zimna i waży do dwóch funtów, a smak jéj przyjemniejszy niż ziemniaka.

Przyjechali od d. 8go do 10go lipca.

HOTEL POLLERA. Veigel c. k. feldmarszałek-porucznik z Węgier. Charles Dupuy de Cresieur profesor z Mołdawii. Willero Edward kupiec z Bremen. Erwin hrabia Neipperg c. k. półkownik pułku dragonów króla bawarskiego, Bernard Georg, Hr. Leberng c. k. porucznik od huzarów, Hr. Schaesberg Ryszard właściciel dóbr, Haas Antoni, Ortheim Rudolf urzędnik z Wiednia. Sułek Piotr proboszcz z Karlsbadu. Baron Henryk Ulner c. k. kapitan od huzarów z Siedmiogrodu. Jampoller Esther z Brodów. Baron Soelnitzky Maurycy c. k. major z Opawy. Wadawski Edmund obywatel z Dynowa. Hrabina Drohojowska Tekla właścicielka dóbr, Baron Augustin c. k. major, Hr. Pappenheim Aleksander c. k. major ze Lwowa. Uleniecka Domicella z Jarosławia. Davidow Rościsław pułkownik gwardyi Cesarza Rosyi, Iskricka Paulina z Rosyi. Sternbach Karol z Czerniowic. Moriani Napoleon z żoną artysta z Odessy. Rilke Karol kupiec z Ołomuńca. Karabacek Jan c. k. urzędnik wojskowy, Fleckl Mathias z Neustadt. Górecki Michał urzędnik leśny, Baron Leykam c. k. pułkownik pułku ułanów księcia Aleksandra z Galicyi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Schmidt kapitan z pułku ks. Jabłonowskiego, Baron Smola Józef gen.-major, Barth Józef c. k. kapitan, Majer Józef fabrykant z Wiednia. Baron v. Offenberg c. rosyjski kuryer gabinetowy z Jass.

HOTEL ROSYJSKI. Hr. Michał Czacki posiadacz dóbr z żoną, Agnieszka Rylska właścicielka dóbr z Bukowska. Hr. Maurycy Reymond c. k. porucznik z Oświęcima.

Wyjechali. Bejando kapitan od ułanów, Tomasz Cotelle do Wiednia. Franciszek Thoma, Karol Bielawski do Karlsbadu. Hr. Józef Załuski do Cieplic. Jan Ghyka do Berlina. Fryderyka Sidorowiczowa do Marienbadu. Hr. Czacki z żoną do Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 7go Lipca. Wczoraj na komorze Królestwa Polskiego dowóz zboża był nader mały. Z powodu przybycia tam jednego z jenerałów rosyjskich, rozeszła się natychmiast pogłoska o bliskiém zamknięciu granic, przeto tameczni spekulanci, bo szlachty nie było, w obawie pozostania przy zakupioném przez siebie zbożu, nagle spuścili z cen, zwłaszcza że kilku tylko tutejszych nabywców przybyło za zakupnem. Pszenicę płacono piękną od 53 do 58 złp., na dalsze dostawy można było taniéj jeszcze nabyć, lecz nie chciano się zapuszczać w umowy, bo pogłoska chodzi, że na 1go ruskiego (13), granica zupełnie będzie zamknięta. Tutaj na Kleparzu targ był jeszcze gorszy niż we wtorek; nie było wcale pokupu ani też kupujących, prócz kilku konsumentów, którzy kupili parę set korcy pszenicy na późniejszą dostawę i płacili $17\frac{1}{2}$ do $18\frac{3}{4}$ złr. Żyto również mało skupowane, ale po dawnéj cenie nie trudno je było dostać. Jęczmień i owies zupełnie bez pokupu.

Gdańsk 6go Lipca. Na targach londyńskich w upłynionym tygodniu najmniejszego nie było ruchu, a w mało znaczących tranzakcyach, ceny krajowéj i zagranicznéj pszenicy usunęły się od 2 do 3 szyl. na kwarterze. Młynarze kupowali o tyle tylko, o ile potrzeba było zaspokoić konieczną dzienną konsumcyą.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	przen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	mąki cent.
z kraju	3,352	315	8,372	261	18,470.
z zagr.	20,010	2,361	26,475	357	10,691.

Targi prowincyonalne tudzież szkockie i irlandzkie, uległy podobnemu co i londyńskie zniżeniu.

We Francyi postęp cen zatrzymał się; a w ostatnim tygodniu w środkowéj Francyi ogólnie 1 do 2 fr. na hektolitrze taniéj sprzedawano.

Zasiewy pszeniczne tak w Anglii jako i Francyi pięknie się przedstawiają: a lubo w wielu miejscach murz silnie dotknął słomę i ziarno, nadzieja bliskiego zbioru wszelką ochotę w spekulacyą przecina. W ostatnim tygodniu i we Francyi i w Anglii deszcze ciągłe z wiatrami, tudzież temperatura niezwykle zimna, i tak już spóźnione kwitnienie wstrzymały.

Targi holenderskie, belgijskie i niemieckie jak i gdańska giełda, były odbiciem położenia handlu we Francyi i Anglii. Spekulanci nie mieli odwagi do interesów, a żadne rozkazy kupna nie przyszły. Znaczném tylko zniżeniem można było wyjątkowo zachęcić kupca do interesu.

W ciągu tygodnia sprzedano w Gdańsku 186 łaszt pszenicy z wody, a 55 łaszt ze spichrza.

Płacono za łaszt wagi hol.		Guld. pr.	Korzec warszawski. od złp. gr.	do złp. gr.
Pszen. z wody	126 do 127	600 do 630	„ 45 3	— 47 11.
	$12\frac{9}{8}$—130	630—690	„ 47 11	— 51 26.
Ze spichrza	127 —	— 625	„ — —	47 —.

Czas mamy gorący i przy niepewnéj pogodzie.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 5 berlinkach, 17 galarach, 152 tratwach pszenicy łasztów 481, belek sosnowych 45,371, dębowych 3,483, bali dębowych łasztów 157, dylów łaszt 71, klepek łaszt 235.

Wysokość wody stóp 4 cali 4.

Cały dowóz pszenicy z Polski po 1 lipca w tym roku wynosił 8,941 łaszt; w tym samym czasie w roku 1853 wynosił 15,207 łaszt.

Kursa zamian: Londyn 194, Amsterdam 100.

Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 10go lipca:* — Metaliki 5-proc. $85\frac{7}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $75\frac{3}{16}$. — Metaliki 4-pr. $68\frac{3}{8}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $130\frac{1}{4}$. — Londyn 12 kr. 39. — Paryż $152\frac{1}{2}$. Akcye Bankowe 1270. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 10 lipca. Banknoty austr. ż. $84\frac{1}{2}$ płacą 84. — Pruski kurant żąd. 109 pł. $108\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. $103\frac{1}{2}$ pł. $102\frac{1}{2}$. — Cwancygery nowe żąd. 111 pł. 110. — Cwancygery stare żąd. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35 4, pł. $34\frac{5}{6}$. — Dukaty austr. i hol. żąd. $20\frac{1}{2}$ pł. $20\frac{2}{3}$. — 20-franki ż. 35 pł. $34\frac{4}{5}$. Listy zast. pol. żąd. $95\frac{1}{2}$ pł. $94\frac{2}{3}$. — Listy zast. gal. żąd. $92\frac{1}{2}$ pł. $92\frac{1}{6}$.

Kurs lwowski d. 4go lipca. Dukat holend. 6 złr. kr. 6. — Dukat ces. 6 złr. 9 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 39 kr. — Rubel ros. 2 złr. 3 kr. — Talar pruski 1 złr. 55 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 29 kr. — Kurs listów zast. w gal stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 92 kr. 30 w mk. — Sprzedano 100 po złr. 93 kr. —. — Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 8go lipca. Metaliki $85\frac{7}{8}$. Nowa pożyczka $75\frac{1}{8}$. — Akcye Banku wied. 1253. — Akcye kolei żelaz. półn. $170\frac{1}{2}$. — Agio od złota $36\frac{1}{4}$, od srebra 32. — Oblig. uwoln. grunt. $83\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka 1854 r. $99\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z dnia 8go lipca. — Banknoty austr. $77\frac{1}{4}$ ż. — Banknoty pol. $91\frac{5}{6}$ ż. — Listy zast. polskie dawne $89\frac{7}{12}$ ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. $100\frac{1}{2}$ ż. — dto. $5\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{1}{4}$ ż. — Koléj Krakow. gór. Szląska. $83\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Madryt 6 lipca (z *Monitora*). Wysłano wczoraj wyprawę przeciw powstańcom, którzy się znajdują w Madridejos i w Mora. Prowincya i stolica są zupełnie spokojne.

Bajonna 7 lipca (*Monitor*). Sprawa powstańców uważaną być może za przegraną. Zbiegostwo szerzy się w ich szeregach. Jeden z dowódzców jenerał Messina opuścił ich. Wojsko pozostało wierne Królowéj pomimo proklamacyi głoszących upadek rządu. Rząd obchodzi się z umiarkowaniem.

Paryż 9 lipca. (z *Kor. Austr.*) Dzisiejszy *Monitor* donosi z Madrytu pod d. 7 b. m. Powstańcy ruszyli znów, zapewne do Estremadury i ku granicom Portugalii, wojska ścigają ich bez przerwy.

Tenże dziennik donosi z Aten, iż Hadżi Petros wrócił do Grecyi; powstańcy rajasowie w Tessalii chcą się układać z Fuad Effendim.

Bulletin des lois zamieszcza dekret cesarski otwierający nadzwyczajny kredyt 168,725,325 franków celem pomnożenia normalnego stanu wojsk w ogóle, w szczególe zaś armii wschodniéj i utworzenia obozów już nakazanych. Dalsze dekrety stanowią utworzenie nowego korpusu lekkiéj jazdy pod nazwą spahów z przeznaczeniem na wschód. W korpusie tym ma być 7 pułków. Korpus ten ma być w potrzebie redukowany, a nawet całkiem zwinięty.

Turyn 6 lipca. *Parlamento* donosi o aresztowaniach w Sycylii. W liczbie uwięzionych jest syn komtura Caraffa.

Placencya 5 lipca. Spokojność nie była więcéj naruszona.

W numerze sobotnim podaliśmy wedle *Kreuzzeitung* treść odpowiedzi rosyjskiéj na notę gabinetu wiedeńskiego tyczącą sie ewakuacyi Księstw. Odpowiedź podobną przywiózł i do Berlina pułk. Manteuffel. Wersya *Gazety Krzyżowéj* najwięcéj znalazła wiary ze względu na stósunki tego dziennika. Tymczasem *Korespondencya Pruska* organ rządowy powiada, że lubo odpowiedź nadeszła, wszelako jest trzymana w ścisłéj tajemnicy, a obiegające o niéj po dziennikach podania nie mogą być uważane za prawdziwe. W odpowiedzi na to zaprzeczenie urzędowe, *Gazeta Krzyżowa* powtarza raz jeszcze, że lubo treść odpowiedzi przez nią podana, nie pochodzi z gabinetu królewskiego, niemniéj wszelako jest pewna, i że całéj osnowy noty rosyjskiéj dać nie chciała, z czego domyślać się każe, że ją zna dosłownie. Co dziwniejsza, to że *Zeit* zaprzecza zupełnie, aby odpowiédź przyszła. Humorystyczny *Zuschauer* radzi, aby *Pr. Cor.* i *Zeit* zawsze się poprzednio porozumiały, kiedy mają się odezwać. To też nazajutrzowy *Zeit* poprawia się, powtarza słowa *Korespondencyi pruskiéj* i dodaje, że nota rosyjska jest tak zredagowana, że z jednéj strony robi koncesye, z drugiéj stawia warunki. Myśl onéj nie jest wyraźna, ale dozwalająca różnie się tłumaczyć. Aby porozumieć się względem jéj pojmowania, rozpoczęto układy z Wiedniem. Zdaje się, że Austryi pozostawionem będzie inicyatywa, a Prusy wstrzymają się jeszcze od kroków nazbyt pośpiesznych.

Wiadomość podana przez *Indép. Belge* o embarkowaniu wojsk francuskich na morze baltyckie, nie znajduje się jeszcze w *Monitorze* z d. 8go, który nas dziś doszedł, o tém samém mówią jednak dzienniki angielskie *Times* i *Herald*; tudzież *Lübecker Zeitung* podaje w tym samym przedmiocie depeszę telegraficzną z Cherbourga, gdzie wojsko francuskie wsiąść ma na okręty angielskie. Zresztą dzisiejsza *Indépendance* z d. 8go modyfikuje cokolwiek podaną wiadomość. „Korpus 10,000 wojska francuskiego pod dowództwem jenerała Baraguay d'Hillies, ambarkuje się wprawdzie na okrętach angielskich w celu udania się na Baltyk, wszakże korpus ten ma być po prostu przeznaczonym do zajęcia w czasie następującéj zimy wysp Alandzkich, których główny port Bomarsund był już po dwakroć bombardowany przez kontr-admirała Plumridge. Mocarstwa sprzymierzone postanowiły opanować ten punkt i tam się usadowić w oczekiwanin operacyi w roku przyszłym. Dla tego wyprawa z Calais i Boulogne. Jenerał Baraguay powróci do Francyi po dopełnieniu zajęcia. Inny jenerał, który mu towarzyszy tamże pozostanie. Eskadry wrócą do portów Francyi i Anglii dla przezimowania.“ Wiadomość dzisiejsza mocno się różni od pierwszéj — słusznie zatem oglądaliśmy na *Monitora*.

O drugiém bombardowaniu alandzkiéj twierdzy Bomarsund wiadomości są tak sprzeczne, że niewiadomo czego się trzymać. Powtórne to bombardowanie miało zajść 26go lub 27go z. m. Niektóre dzienniki twierdzą zaś, iż marynarze przybyli na brzegi szwedzkie opowiadali o bombardowaniu, a dzień w którym spotkali okręt „Odin“ wracający z pod Bomarsundu, wzięto za dzień powtórnego bombardowania.

Urzędowa *Koresp. Pruska* podaje ważne doniesienie z nad granicy rosyjsko-pruskiéj z dnia 5go b. m., wedle którego flota angielska miała stracić 5 okrętów pod jedną z warowni otaczających Kronstadt. *Pr. Cor.* mówi, że mimo źródła pewnego z jakiego wiadomość tę czerpie, nie ręczy za nią.

Pressa potwierdza wieść o bombardowaniu Kronstadtu w liście ze Szczecina z d. 7go b. m., w którym pisze, iż podróżni którzy Petersburg 1go opuścili, przywieźli pogłoskę, iż część eskadry połączonéj rozpoczęła atak na jeden z portów kronstadzkich, i że kilka okrętów angielskich ucierpiało przy téj sposobności. (Patrz Przegląd *Czasu* z d. 7go b. m., gdzie podana ta sama wiadomość z *Ost See Zeitung*).

Z Jass donoszą, że odwrót wojsk rosyjskich z Księstw Naddunajskich wstrzymany został na rozkaz z Petersburga, tudzież iż aż do przyjazdu następcy tronu W. Księcia Aleksandra, ks. Gorczakow ma mieć naczelne dowództwo. To pewna, iż ważniejsze punkta nad Dunajem już opuszczone przez Rosyan, nanowo zajęte zostały i że część korpusu jen. Osten-Sackena i Paniutyna stojące w Bessarabii otrzymały rozkaz wejścia do Multan, jakoteż cały korpus dragonów. Z Odessy pod dniem 1 b. m. donoszą również o przeznaczeniu wojsk z Besarabii do Multan, w miejsce zaś ich przychodzą nowe wojska z północy, tudzież oddziały wojsk pod Odessą stojące mają się ku Sulinie posunąć.

Do depesz telegraficznych powyżéj stojących dodajemy z listów madryckich, które sięgają 3go, że 1go lipca nie było zadnéj walki, 2go i 3go powstańcy stali przed stolicą ofiarując bitwę. Wojsko Królowéj czekało posiłków z prowincyi. Poczem powstańcy udali się do Aranjuez. Zdaje się pewném, że dotąd powstanie nie stłumione.

URZĘDOWE.

(627) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 8948]. Nachdem zu den mit hierämtlicher Ankündigung vom 21. Jänner und 7. März l. J. Z. 3255 für den mit h. Handelsministerialerlass vom 4. Oktober 1853 Z. 7290 bewilligten Bau der Zollstrasse von Krzesławice nach Baran im Krakauer Kreise ausgeschriebenen Offertverhandlungen keine Unternehmungslustigen erschienen sind, so wird in Folge Erlasses der h. Landesregierung vom 26. Juni d. J. Z. 14,458 eine nochmalige Offertverhandlung mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass die urspringlich bewilligten Kosten von 32,310 fl. 45 kr. CMze auf 37,044 fl. 8 kr. CMze also um 4733 fl. 23 kr. CMze erhöht worden sind.

Zur Uiberreichung der diessfälligen Offerten bei der k. k. Krakauer Kreisbehörde wird der Termin bis zum ***25 Juli*** 1854 festgesetzt.

Die bis zu diesem Tage zu überreichenden Offerten müssen:

1) Wohlversiegelt sein, und von Aussen den Namen, Charakter und Wohnort der betreffenden Offerenten, so wie das Bauobjekt enthalten.
2) In einer solchen Offerte muss der Perzentnachlass, um welchen der Offerent den Bau gegen die zu Grunde liegenden Einheitspreise zu übernehmen gedenkt, sowohl durch Zahlen als durch Buchstaben deutlich ausdrückt erscheinen.
3) Muss der Offerent darin ausdrüclich erklären, dass er die der Verhandlung zu Grunde liegenden allgemeinen und spezielen Bedingungen, die Pläne, die sumarischen Kostenüberschlag und das Preisverzeichniss eingesehen und wohlverstanden habe, und alle darin enthaltenen Bestimmungen, und Vorschriften pünktlich erfüllen wolle — ferner:
4) Muss die Offerte mit dem 5% Vadium entweder im Baaren oder mit der Quittung einer k. k. Sammlungs- oder Landeshauptkasse über den Erlag desselben, sei es im Baaren oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Staatspapieren, die nach dem Börsenwerthe des, dem Erlagstage vorhergehenden Tages zu berechnen sind, versehen sein.
5) Eine auf die eben angedeutete Art ausgestellte Offerte muss vom Offerenten unter Ansetzung seines Charakters und Wohnortes mit Vor- und Zunamen eigenhändig gefertigt sein.

Zu dieser Verhandlung wird jedermann zugelassen, welcher durch ein Zeugniss der Ortsobrigkeit seine Verlässlichkeit als Unternehmer, dass er nicht Kontraktbrüchig erklärt war, oder sonst seine anstandlose Persönlichkeit nachweisen wird.

Die übrigen allgemeinen und besonderen Bedingnisse, Pläne und Uiberschläge, können während der vorgeschriebenen Amtsstunden in der hierämtlichen Kanzlei eingesehen werden.

Krakau am 6. Juli 1854.

(629) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 16,071.] Zu Folge h. Finanzministerial-Erlasses vom 2. Juli 1854 Z. 11,996. F. M. wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass bei der am 1. Juli 1854 vorgenommenen 257ten (74ten Ergänzungs-) Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie N. 418 gezogen woden. Dieselbe enthält bömisch-ständische Aerarial-Obligationen von verschiedenen Zinsfusse von N. 31,712 bis 47,878 im Gesammtkapitalsbetrage von 1,205,312 fl. 17¼ kr. mit Zinsen nach dem herabgesetzten Fusse von 24,923 fl. 1 kr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des Allerhöchsten Patentes vom 21. März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in Konvenzionsmünze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden. — Krakau 7. Juli 1854.

Von der k. k. Landesregierung.

Obwieszczenie

W skutek rozporządzenia W. Ministerstwa finansów z dnia 2go lipca r. b. do N. 11,996 M. F., podaje się do powszechnéj wiadomości, że przy przedsięwziętym na dniu 1 b. m. 257mym (74ém uzupełniającém) losowaniu dawniejszego długu państwa, seria N. 418 wyciągnięta została.

Ta serya zawiera czesko-stanowe obligacye aerarialne różnéj stopy procentowéj, od Nru 31,712 do Nru 47,878, w kapitale 1,205,312 złr. 17¼ kr., z zniżonemi procentami w summie 24,923 złr. 1 kr.

Podług rozporządzenia najwyższego patentu z dnia 21go marca 1818 r., te wyżéj wymienione obligacye za nowe zapisy, długu państwa zamieniane będą, których pierwiastkowa stopa procentowa, w monecie konwencyjnéj wypłacaną będzie.

Z c. k. rządu krajowego.

Kraków dnia 7 lipca 1854. (629-1-3)

N. 70. C. K SĄD POKOJU (596-2)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po Jakóbie Socha pozostałego z połowy posiadłości w Tabeli czynszowéj pod poz. 30 we wsi Dąbiu zamieszczonéj; tudzież do spadku po Franciszku Bawolskim 1¼ morgi, ogrodu i placu pod chałupę podług rezolucyi komisyi włościańskiéj z dnia 11go czerwca 1827 N. 124 składającego się, aby z prawami swemi do spadków tych w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu pomienione spadki zgłaszającemu się Franciszkowi Gawłowiczowi jako nabywcy prawa do takowych, przyznane zostaną. — Kraków dnia 11 kwietnia 1854 r.

X. A. Wolniewicz. — W. Koroczyński.

N. 266. C. K. SĄD POKOJU (597-2)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowol. i na zasadzie art 12 ust. hypot. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Szymonie Złockim, włościaninie we wsi Luboczy pozostałego z domu N. 53 i gruntu morgów pięciu pod poz. 53 Tab. zapisanego, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającym się Wojciechowi i Jadwidze z Złockich Kowalom inaczéj Grzesiakom małżonkom jako sukcesorom i nabywcom praw od współsukcessorów w zupełności przyznanym zostanie.

Kraków dnia 22go września 1853.

P. Slizowski. — W. Koroczyński.

(619) **Ediktal-Vorladung.** (2-3)

[N. 517.] Von Seiten des Dominiums Siercza werden die unbefugt abwesenden Klasnoer Militärpflichtlingen Abram Tiefenbinner HN. 58 und Itzig Wasserberger HN. 41 zur Rückkehr binnen 6 Wochen in ihre Heimath unter Strenge des Gesetzes vorgeladen.

Siercza am 2. Juli 1854.

(621) **Ediktal-Vorladung.** (2-3)

[N. 637.] Vom Oberamte der Herrschaft Landskron und Myslowice zu Izdebnik werden nachstehende ohne hierämtlicher Bewilligung vom Hause abwesende Militärpflichtgen aufgefordert, binnen 6 Wochen in der Oberamts-Kanzelei zu Izdebnik um so gewisser zu erscheinen als widrigens gegen dieselben nach den bestehenden h. Vorschriften, vorgegangen werden wird — und zwar

Haus-Nro 81 Pająk Albert aus Baczyn
„ 213 Goryl Martin „ Bieńkówka.
„ 231 Goryl Josef „ „
„ 235 Klimowski Johann „ „
„ 173 Kania Anton „ „
„ 301 Malina Jakób „ „
„ 27 Kosek Valentin „ Bogdanówka.
„ 44 Szopa Thomas „ „
„ 65 Kosek Josef „ „
„ 107 Suwaj Johann „ Budzów.
„ 231 Trelak Johann „ „
„ 19 Młynarczyk „ „ „
„ 233 Nowak Kantius „ „
„ 123 Dyląg Johann „ Harbutowice.
„ 62 Pieronkiewicz Martin „ „
„ 82 Nieckula Albert „ „
„ 96 Jamroz Johann „ Jasienica.
„ 56 Sularz Stanislaus „ „
„ 44 Smok Josef „ „
„ 184 Wolarczyk Barthol. „ Izdebnik.
„ 297 Dziedzic Michael „ „
„ 221 Gunia Josef „ „
„ 99 Głód Johann „ Jachówka.
„ 4 Kotryba Valentin „ Paloza.
„ 109 Wierzba Kasimir „ Radnik.
„ 106 Jędrzejowski „ „ „
„ 10 Pachura „ „ „
„ 96 Moskal Vinzenz „ Sulkowice.
„ 310 Kozbak Albert „ „
„ 3 Woźniak Josef „ „
„ 314 Biela Blasius „ „
„ 64 Lenczowski Nikolaus „ Stronie.
„ 28 Lesek Josef „ Trzebonia.
„ 136 Oskwarek Sebastian „ „
„ 118 Woźnica Albert „ „
„ 93 Woźny Johann „ Zarnówka.
„ 208 Pena Josef „ „
„ 79 Działek Johann „ „
„ 157 Jachowski „ „ „
„ 233 Jurek „ „ „
„ 27 Rusin Anton „ „
„ 51 Syc Josef „ „
„ 231 Oczkowski Johann „ „
„ 38 Mleczek Blasius „ Borzęta.
„ 18 Lasak Andreas „ Dolna wieś.
„ 8 Dziadkowiec Jakób „ „
„ 20 Janowski Karl „ „
„ 45 Pietrzak Thomas „ Górna wieś.
„ 83 Ambrozy Jakob „ „
„ 283 Sałek Andreas „ Lubień.
„ 265 Seporna „ „ „
„ 201 Wietrzyk Thomas „ „
„ 87 Mirowski Mathias „ „
„ 129 Leksander Josef „ „
„ 146 Pandera Johann „ Peim.
„ 119 Wilk Peter „ Polanka.
„ 302 Chmiel Barthlomeus „ Stróża.

Izdebnik am 30ten Juni 1854.

Ediktal Vorladung. (601-3)

Anton Mastaj H.-N 24 aus Zawadka, Michael Talep H.-N 53, Michael Sonio H.-N 92, und Andreas Muszko H.-N. 121 aus Pielgrzymka werden vorgeladen, binnen 14 Tagen zurückzukehren und der Rekrutirungspflicht zu entsprechen.

Dominium Samokleski am 27. Juni 1854.

(547) **Ediktal-Vorladung.** (2-3)

[N. 741.] Von Seite Mandatariats-Bezirks Limanowa Sandecer Kreises werden die Militärpflichtligen

1) Kajetan Florek von Limanow Haus-Nro 95.
2) Jakob Lampel „ „ — 52.
3) Karl Ptak von Młynne — 18.
4) Simon Karaś „ — 38.
5) Adalbert Kalćia aus Walowa górna — 18.

vorgeladen, binnen 30 Tagen hieramts zu erscheinen, und ihre Abwesenheit zu rechtfertigen; als sonst dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen u. behandelt werden würden

Mandatariats-Bezirk Limanow am 13 Juni 1853.

(578) **Ediktal-Vorladung.** (2-3)

[N. 577.] Die abwesenden Simon Rolak HN. 29 aus Przeczyca geb. 1831, Anton Czech HN. 40 aus Kamienica geb. 1831, welche auf den Assentplatz zur Militärstellung beruffen sind, werden anmit aufgefordert binnen 6 Wochen heimzukehren, als sonsten sie als Rekrutirungsflüchtlinge werden behandelt werden.

Dominium Przeczyca am 14. Juni 1854.

(546) **Ediktal-Vorladung.** (2-3)

Die unbefugt abwesenden Militärpflichtlingen Individuen u. z.

vom Dominium Dobra Tomas Zak Haus-Nro 42.
„ „ „ Martin Kowalski — 123.
„ „ „ Johann Lach — 65.
vom Dominium Rupnów Johann Moskal — 25.
„ „ „ Laurenz Wilczek — 39.
vom Dominium Tymbark Tomas Strączek — 50.
„ „ „ Johann Dudzik — 44.

werden aufgefordert binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren.

Tymbark am 6. Juni 1854.

(622) **Wezwanie.** (2-3)

Mocą którego powołananych na plac assenterunku, jakoto:

Babioz Jakób z Niedzwiady N. D. 89.
Chodak Wojciech z Niedzwiady N. D. 181.
Spara Wojciech ze Szkodny N. D. 1.

wzywają się w przeciągu sześciu tygodni u podpisanéj Zwierzchności zameldować się, gdyż w przeciwnym razie jako zbiegi rekrutacyjni uważani będą.

Dominium Niedźwiada d. 4 lipca 1854.

(616) **Vorladung.** (2-3)

[N. 481.] Von dem Bezirks-Mandatariate Gorlice werden nachstehende, bei der heurigen Rekrutirung auf den Assentplatz nicht erschienene militärpflichtige Individuen zur Rückkehr in ihre Heimath binnen 3 Monaten um so dringender vorgeladen, als sonsten wenn sie in dieser Zeitfrist in ihrem Geburtsorte nicht eintreffen und ihre illegale Abwesenheit bei der gefertigten Stellungsobrigkeit nicht gebügend rechtfertigen sollten, sie als Rekrutirungsflüchtlinge betrachtet, und gegen sie das Amt nach dem Sinne der Rekrutirungs-Vorschriften eingeleitet werden würde.

aus dem Dorfe Bystra Kasimir Olech Haus-Nro 89.
„ „ „ „ Sebastyan Osioł — 6.
„ „ „ „ Benedikt Mruk — 31.
„ „ „ „ Adalbert Gazda — 43.
„ „ „ „ Johann Osioł — 39.
„ „ „ „ Jakob Leśniak — 100.
„ „ „ „ Valentin Janok — 31.
„ „ „ „ Valentin Karplewicz — 40.
„ „ „ „ Bartholomeus Janik — 67.
aus dem Dorfe Rychwałd Fedko Fecinra Haus-Nro 42.
„ „ „ „ Pantalemon Kowal — 88.
„ „ „ „ Cornel Liptak — 47.
„ „ „ „ Simon Pisarczyk — 30.
„ „ „ „ Johann Żydziak — 55.
„ „ „ „ Johann Cięciła — 111
„ „ „ „ Simon Fugel — 123.
„ „ „ „ Dańko Pisarczyk — 9.
„ „ „ „ Jeko Strzelecki — 83.
aus dem Dorfe Ropica polska Ferdynand Dylski Haus-Nro ...
„ „ „ „ Johann Wiszczek — 155.
„ „ „ „ Joseph Barszcz — 31.
aus dem Dorfe Szymbark Ilko Kalisz Haus-Nro 61.
„ „ „ „ Roman Jaszkowski — 59.
„ „ „ „ Adalbert Wąs — 116.
„ „ „ „ Johann Mikiewicz — 128.
„ „ „ „ Johann Staszowski — 18.
„ „ „ „ Teodozy Chowaniec — 87.
„ „ „ „ Martin Wąs — 77.
„ „ „ „ Franz Smołkowicz — 31.
„ „ „ „ Vinzenz Szymczyk — 171.
„ „ „ „ Isidor Zawadzki — 54.
„ „ „ „ Johann Smołkowicz — 23.
„ „ „ „ Aftan Jurczak — 57.
„ „ „ „ Dawid Stoiło — ...
„ „ „ „ Kasimir Morajda — 138.
„ „ „ „ Paul Smołkowics — 7.
aus dem Dorfe Sękowa Georg Graboszczak Haus-Nro 25.
„ „ „ „ Johann Fugel — 69.
„ „ „ „ Joseph Tenerowicz — 25.
„ „ „ „ Franz Tenerowicz — 14.
„ „ „ „ Gaspar Leszko — 67.
„ „ „ „ Johann Schloch — 36.
„ „ „ „ Anton Zacharyasz — 52.
„ „ „ „ Paul Kret — 71.
aus dem Dorfe Siary Ignatz Tenerowicz Haus-Nro 85.
„ „ „ „ Adalbert Halach — 83.
„ „ „ „ Martin Sliwa — 8.
„ „ „ „ Georg Cieniawa — 29.

Vom Bezirks-Mandatariate, Gorlice am 28. Juni 1854.

(607) **Konkursausschreibung.** (2-3)

[N. 2619.] Im Bereiche der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction zu Wieliczka ist bei dem k. k. Salzverschleissamte zu Bochnia eine Magazins-Gehilfen-Stelle in Erledigung gekommen.

Mit derselben ist die Jahrs-Besoldung von 300 fl., die XII. Diätenklasse und der Genuss des sistemmässigen Salzdeputats von 15 Pfund pr. Familienkopf jährlich verbunden.

Diesfällige Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche, worin sich über Lebens- und allfälliges Dienste alter, gesunde Leibesbeschaffenheit, so über etwaige Studien, dann die Kenntniss einer slavischen insbesondere der polnischen Sprache mit legalen Zeugnissen auszuweisen, und zugleich anzugeben ist, ob und wie fern sie mit einem diesbezirkigen Beamten vorwandt oder verschwägert seien, längstens bis zum 31ten Juli d. J. hierorts einzubringen.

Von der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction.

Wieliczka am 26 Juni 1854.

Inseraty.

(612) **DYREKCYA GŁOWNA** (3)

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO Ziemskiego.

[N. 10,231]. Zawiadamia właścicieli Listów Zastawnych IIgo Okresu, iż w zastósowaniu się do art. 143 Prawa o Towarzystwie Kredytowém z r. 1825 poczynając od dnia 10/22 czerwca 1854 r. dołączać będzie do Listów Zastawnych IIgo Okresu niewylosowanych, do jéj bióra w Warszawie dostarczanych, kupony siedmioletnie następnéj zmiany przysposobione na rat procentowych 14, licząc od włącznie grudniowéj 1854 roku do włącznie raty czerwcowéj 1861 r.

Dostarczanie Listów Zastawnych IIgo Okresu do Dyrekcyi Głównéj celem zaopatrzenia takowych, kuponami siedmioletniemi następującéj zmiany, uskuteczniać można, albo:

Przy osobistém zgłaszaniu się okaziciela Listów Zastawnych IIgo Okresu do Wydziału Sprawdzania Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie przy ulicy Podwal pod N. 500; albo téż przy korrespondencyi za pośrednictwem poczty, nadesłanéj pod adresem Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. Przy każdém dostarczaniu Listów Zastawnych, należy złożyć deklaracyą datowaną i podpisaną własnoręcznie przez posiadacza Listów Zastawnych, wyszczególniając takowe w kolejnym porządku liter i numerów, jakiemi Listy Zastawne są opatrzone. Drukowane wzory deklaracyi udzielane będą bezpłatnie we wszystkich Dyrekcyach Towarzystwa, każdemu zgłaszającemu się posiadaczowi Listów Zastawnych.

Przyjmowanie Listów Zastawnych z deklaracyami, od zgłaszających się osobiście posiadaczów odbywać się będzie codziennie wyjąwszy dnia sobotniego i dni świątecznych, w godzinach od 9téj do 12téj przed południem.

Na złożone Listy Zastawne wydany będzie rewers, wystawiony na imie osoby na deklaracyi podpisanéj, która z otrzymanego rewersu pokwituje na odcinku księgi rewersowéj.

Po upływie dni pięciu od dnia złożenia Listów Zastawnych, nieliczące w to dni świątecznych i soboty, właściciel rewersu zgłosić się winien do Dyrekcyi Głównéj po odbiór złożonych Listów Zastawnych i zażądanych arkuszów kuponowych, które mu wydane będą wraz z Listami Zastawnemi, za zwrotem rewersu, i udowodnieniem tożsamości osoby jeżeliby w téj mierze zachodziła wątpliwość.

Gdyby pomiędzy złożonemi Listami Zastawnemi, okazały się wylosowane, do takowych nowe kupony dołączone nie będą, lecz Listy te zwrócone zostaną właścicielowi, celem zrealizowania onychże w zwykłym sposobie.

Nadsełający pocztą Listy Zastawne, celem otrzymania kuponów następnéj zmiany powinien także dołączyć wykaz przesyłających się Listów Zastawnyyh, chronologicznie ułożony, oraz wypisać dokładny adres miejsca, do którego Listy Zastawne zwrócone mu być mają. Przesyłka cała winna być frankowaną przy uiszczaniu opłaty assekuracyjnéj.

Przesyłki nie frankowane i nie assekurowane, będą wprawdzie przyjęte z poczty przez Kassę Dyrekcyi Głównéj, lecz w pierwszym wypadku opłata portoryjna, jaką Kassa uiści w zastępstwie interesanta pokrytą zostanie przez zatrzymanie i zrealizowanie z dołączonych nowych kuponów takiéj summy, jaka na ten cel potrzebną się okaże, w drugim wypadku zaś poświadczenie Kassy Dyrekcyi Głównéj, o ilości rzeczywiście znalezionych Listów Zastawnych, w otrzymanéj z poczty przesyłce, zupełna wiara daną będzie, a to z powodu, że poczta Listy Zastawne jéj powierzane, o ile nie są assekurowane, przyjmuje jako dokumenta nie wchodząc w ich wartość, i kwituje także, przesyłki bez wyrażenia wartości Listów Zastawnych, i dla czego przy odbiorze takich nie assekurowanych przesyłek, tylko ich waga bywa przedmiotem sprawdzenia na poczcie, a rzeczywiste przeliczenie następuje dopiero w Kassie Dyrekcyi Głównéj.

Zwracane z Dyrekcyi Głównéj pocztą interessantom Listy Zastawne wraz z dołączonemi kuponami nowemi, deklarowane będą do opłaty porto i assekuracyi na koszt odbierającego.

W Warszawie dnia 2/14 czerwca 1854 r.

Tajny Radzca Prezes *Łęski.*
Za Pisarza Dyrekcyi Gł. *Czerwiński.*

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
8	2	325'''69	+22°3	50 7	Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	Grzm. po poł. dészcz krótko	+24°1	+13°6
„	10	325 24	+15 8	88 3	Płzchodni „	pochmurno	Burza i ulewa		
9	6	326 00	+12 4	69 0	PłZachodni mocny	pogoda z chmurami	Wicher PłZ. potém dészcz		
„	2	327'''28	+14°2	64 9	„ „	Pochmurno	„ deszcz pr. poł.	+15°6	+12°2
„	10	328 13	+12 4	76 6	„ „	pogoda	koło przy księżycu		
3	6	328 77	+11 9	78 8	„ „	„			